

**Oświadczenie złożone
przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego**

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego oraz do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Moje oświadczenie dotyczy sprawy zatrzymania polskiego mięsa na granicy z Rosją. Jak donosi prasa, transport z około 20 t polskiej wołowiny nie został wpuszczony do obwodu kaliningradzkiego. Według rosyjskiej służby nadzoru weterynaryjnego i fitosanitarnego część przewożonego mięsa straciła przydatność do spożycia. Rosyjscy inspektorzy podczas kontroli stwierdzili, iż w przypadku około 900 kg mięsa data produkcji zgłoszona w dokumentach przewozowych nie odpowiada dacie produkcji wpisanej na części opakowań, w których mięso było przewożone. W związku z tym cała partia przewożonego mięsa została cofnięta. Dodatkowo w oddzielnym komunikacie rosyjski nadzór weterynaryjny i fitosanitarny poinformował, że nie jest to pierwsza próba wwozu z Polski do obwodu kaliningradzkiego mięsa bez dokumentów weterynaryjnych gwarantujących jego bezpieczeństwo.

W związku z zaistniałą sytuacją mam kilka pytań.

Jakie działania są podejmowane przez Inspekcję Weterynaryjną i służby celne w celu wyjaśnienia tej sprawy? Jak wyglądał nadzór IW nad zatrzymanymi i cofniętymi przez rosyjską służbę nadzoru weterynaryjnego i fitosanitarnego transportami mięsa? Skąd pochodziły przedmiotowe transporty?

W jaki sposób jest prowadzony nadzór nad firmami eksportującymi mięso na rynek rosyjski?

Rosyjska służba nadzoru weterynaryjnego i fitosanitarnego niemal codziennie informuje o wykrytych nieprawidłowościach w importowanych produktach z różnych krajów. Czy te nieprawidłowości dotyczą importu z Polski? Jeśli tak, to w jakim zakresie?

Grzegorz Wojciechowski